

Warszawa, 11 czerwca 1999 Orędzie Jana Pawła II do Konferencji Episkopatu Polski

Drodzy Bracia w biskupim posługiwaniu,

1. W duchu wdzięczności za dar kolejnej pielgrzymki do Ojczyzny przekazuję wam, Pasterzom Kościoła w Polsce, moje serdeczne pozdrowienie. Zwracam się do całego Episkopatu, do księdza Kardynała Prymasa jako Przewodniczącego Konferencji, do kardynałów, arcybiskupów i biskupów. Przyjmijcie ode mnie specjalne słowo, jako wyraz braterskiej miłości, solidarności i nieustannej łączności z Kościołem w Polsce.

Obecna, najdłuższa z dotychczasowych pielgrzymek, ma miejsce w wigilię Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, w roku poświęconym Bogu Ojcu. Łaska wiary i światło Ducha Świętego żyjącego w Kościele, pozwalają nam dostrzec pełny, zbawczy wymiar wydarzeń i wielkich rocznic, z którymi wiąże się ta pielgrzymka. Jako dzieciom jednego «Ojca (...), który jest w niebie» (Mt 5, 45) dane nam jest jeszcze raz we wspólnym świętowaniu doświadczyć Jego miłości. Ta miłość objawiona w Chrystusie stanowi najgłębszą treść życia chrześcijańskiego: «A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa» (J 17, 3).

Wśród historycznych wydarzeń i rocznic odczytywanych w perspektywie zbawczego planu Boga, który obejmuje także nasze czasy, świętujemy wspólnie 1000-lecie kanonizacji świętego Wojciecha, jubileusz 1000-lecia powstania struktur kościelnych na ziemiach polskich z pierwszą metropolią i archidiecezją w Gnieźnie i z przynależnymi doń diecezjami w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu a także 200-lecie powstania Diecezji Warszawskiej. Dokonamy również zamknięcia II Synodu Plenarnego.

2. Składam dzięki Bogu za dwadzieścia lat mojej posługi Kościołowi świętemu na Stolicy Piotrowej, jak również za to, że w tym czasie mogłem także służyć w szczególny sposób Kościołowi w mojej Ojczyźnie. Przełomowy moment dziejów zaprasza także do spojrzenia z chrześcijańską nadzieją ku przyszłości, ku bliskiemu już trzeciemu tysiącleciu.

Obecne odwiedziny stanowią niejako ukoronowanie wszystkich dotychczasowych pielgrzymek do Polski. Świadczy o tym również hasło tej pielgrzymki: «Bóg jest miłością» (1 J 4, 8. 16). Miłość jest bowiem «doskonałym wypełnieniem Prawa» (Rz 13, 10). «Miłość w swym podwójnym wymiarze umiłowania Boga i braci jest syntezą życia moralnego człowieka wierzącego. Posiada w Bogu swoje źródło i cel» (Tertio millennio adveniente, 50).

3. Ewangelia ośmiu błogosławieństw zawarta w Kazaniu na Górze, towarzyszy w jakiś sposób tej pielgrzymce i kieruje naszą myśl ku Chrystusowi. Jego życie jest urzeczywistnieniem wszystkich błogosławieństw i ukazuje wizję chrześcijaństwa na wszystkie czasy. Uformowani w tym duchu uczniowie i wyznawcy Chrystusa będą dla każdego pokolenia żywymi świadkami Jego zbawczej obecności i poprowadzą innych ludzi do Boga, który jest miłością. Kościół jako «powszechny sakrament zbawienia» (LG, 48) powinien stawać się z dnia na dzień coraz bardziej czytelnym i przejrzystym znakiem Chrystusa żyjącego na wieki, który pragnie «by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy» (1 Tm 2, 4). Nieodzownym warunkiem takiego oddziaływania czyli realizacji zbawczego posłannictwa Kościoła jest miłość. Na niej buduje się Kościół i na niej on wzrasta i rozwija się: «Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowales» (J 17, 23). Istotą apostołatu wszystkich członków Kościoła jest szerzenie prawdy o miłości Boga. Czyńcie wszystko, by ta prawda była głoszona, przyjmowana i realizowana w życiu pasterzy i wiernych świeckich.

Kazanie na Górze jest programem dla całego Kościoła. Wspólnota Nowego Przymierza urzeczywistnia się, gdy opiera się na prawie miłości wpisanym w każde ludzkie serce (por. Jr

31, 31-33; Hbr 10, 16-17). Ewangeliczne błogosławieństwa stanowią niejako konkretyzację tego prawa a zarazem dają gwarancję prawdziwego i trwałego szczęścia wynikającego z czystości i pokoju serca, które są owocami pojednania z Bogiem i ludźmi.

4. Jakże wymownym znakiem spełnienia obietnicy błogosławieństw są całe zastępy świętych i błogosławionych, w tym również ci, którzy zostaną wyniesieni do chwały ołtarzy podczas obecnej pielgrzymki. Są to błogosławiona Kinga, której kanonizacja będzie miała miejsce w Starym Sączu, błogosławiony Wincenty Frelichowski, beatyfikowany przed kilkoma dniami w Toruniu, następnie służebnica Boża Regina Protmann wraz ze sługą Bożym Edmundem Bojanowskim oraz 108 męczenników, heroicznym świadków wiary w nieludzkim czasie okupacji, których Kościół ogłosi błogosławionymi za kilka dni tu, w Warszawie. Są oni dla Kościoła w Polsce, wraz z rzeszą synów i córek tej ziemi, równocześnie znakiem i wezwaniem przypominającym, że łaska świętości może zakwitnąć w każdych warunkach i okolicznościach życia, także pośród prześladowań, ucisku i niesprawiedliwości. Są pośród tych bohaterów wiary również biskupi i kapłani, którzy naśladując Chrystusa, Dobrego Pasterza, nie zawahali się «oddać życia za swoje owce» (por. J 10, 11).

Drodzy Bracia, wpatrujcie się w świetlane przykłady ich życia, aby miłość do Boga i do człowieka rosła w waszych sercach i w sercach tych wszystkich, którym służycie jako Pasterze. Niezbędnym warunkiem owocnego pasterzowania jest osobista więź z Chrystusem, przejawiająca się przede wszystkim w modlitwie oraz ofiarna miłość do Kościoła - naszej Matki. «Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera i spadły na mnie obelgi uwłaczających Tobie» (Ps 69, 10).

5. U źródeł wszelkiej odnowy jest słowo Boże, które ma moc «zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi» (Dz 20, 32). Wciąż pozostaje aktualne wezwanie Soboru Watykańskiego II: «aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św. Albowiem w księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swoimi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę» (Dei Verbum, 21). Na światło i moc słowa Bożego otworzyć się muszą przede wszystkim sami pasterze, aby - jak przestrzega święty Augustyn - ten, któremu zlecono świętą posługę słowa, sam nie będąc wewnątrz jego słuchaczem, nie stał się jego próżnym głosicielem (por. Sermo 179, I: PL 38, 966). «Żywe i skuteczne słowo Boga» (por. Hbr 4, 12) niech zasila waszą duchowość i stanie się źródłem owocnego apostołstwa w myśl zasady świętego Tomasza: «contemplata aliis tradere». Słowo Boże jest niezastąpionym środkiem zbawienia dla ludzi wszystkich czasów, w nim tkwi tak wielka «moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego» (Dei Verbum, 21).

6. Największym obowiązkiem pasterskim każdego z was jest troska o niezmiennie przekazywanie depozytu wiary. Za naszych dni Kościół powszechny otrzymał cenne narzędzie służące temu celowi w postaci Katechizmu Kościoła Katolickiego. Stanowi on wymowny znak jedności nauczania w Kościele. W Konstytucji Apostolskiej "Fidei depositum" napisałem: «Nowy Katechizm nie ma zastąpić katechizmów opracowanych w różnych miejscach, zatwierdzonych przez kompetentne władze kościelne, przez biskupów diecezjalnych i Konferencje Episkopatu, zwłaszcza jeżeli uzyskały one aprobatę Stolicy Apostolskiej. Powinien raczej stać się zachętą i pomocą do opracowania nowych katechizmów lokalnych, przystosowanych do różnorodnych środowisk i kultur, a jednocześnie dbających o zachowanie jedności wiary oraz wierności nauce katolickiej». Wypełnienie tego postulatu przez Pasterzy Kościoła w Polsce jest jedną z najpilniejszych potrzeb obecnej chwili. Systematyczna i całościowa katecheza, w tym także katecheza dorosłych, jest nieodzowna dla pogłębienia i ugruntowania wiary w sercach ludzi, wiary świadomej, wpływającej na życie i postępowanie.

7. Wydarzeniem bardzo ważnym dla Kościoła w Polsce był II Synod Plenarny. Dokumenty

Synodu obejmują swoim zasięgiem wszystkie ważniejsze dziedziny życia Kościoła, takie jak: powszechne powołanie do świętości, dzieło nowej ewangelizacji, liturgia i kult, miejsce i rola katolików świeckich w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym, obecność inspiracji ewangelicznej w kulturze, a także odnowa i umocnienie rodziny, wychowanie oraz formacja do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Najważniejsze i - bez wątpienia - najtrudniejsze zadanie stoi teraz przed wspólnotami Kościołów lokalnych, którym przewodzicie. Mam na myśli wypełnienie i urzeczywistnienie tego wszystkiego, co zostało zapisane w Synodzie jako program, i co przybrało postać dekretów dojrzałych do realizacji. Życzę i modłę się, aby Synod ten stał się źródłem inspiracji i odnowy życia chrześcijańskiego w duchu Ewangelii.

8. W perspektywie zjednoczenia z Unią Europejską sprawą bardzo ważną jest twórczy wkład ludzi wierzących we współczesną kulturę. Powtarzam raz jeszcze słowa wypowiedziane do biskupów polskich w czasie ostatniej wizyty "Ad limina" na początku 1998 r.: «Europa potrzebuje Polski głęboko wierzącej i po chrześcijańsku kulturowo twórczej, świadomej swojej roli wyznaczonej przez Opatrzność. To, czym Polska może i powinna usłużyć Europie, jest w zasadzie identyczne z zadaniem odbudowywania wspólnoty ducha, opartej na wierności Ewangelii, we własnym domu. Nasz naród (...) ma wiele do zaoferowania Europie, przede wszystkim swoją chrześcijańską tradycję i bogate współczesne doświadczenie religijne» (14.02.1998).

U progu trzeciego tysiąclecia stają przed Kościołem w Polsce nowe historyczne wyzwania. W dwudziesty pierwszy wiek Polska wchodzi jako kraj wolny i suwerenny. Wolność ta, jeżeli nie ma zostać zmarnowana, wymaga ludzi świadomych nie tylko swoich praw, ale i obowiązków: ofiarnych, ożywionych miłością Ojczyzny i duchem służby, którzy solidarnie pragną budować dobro wspólne i zagospodarować wszystkie przestrzenie wolności w wymiarze osobistym, rodzinnym, i społecznym. Wolność wymaga też - jak to już nieraz podkreślałem - ustawicznego odniesienia do prawdy Ewangelii oraz do trwałych i wypróbowanych norm moralnych, które pozwalają odróżnić dobro od zła. Jest to szczególnie ważne właśnie dzisiaj, w dobie reform, jakie Polska przeżywa.

Cieszę się, że wierni świeccy coraz pełniej angażują się w życie Kościoła i społeczeństwa. Wyrazem tego są liczne stowarzyszenia i organizacje katolickie, szczególnie Akcja Katolicka, a także udział ludzi wierzących w życiu publicznym, gospodarczym i politycznym. Niech pasterze Kościoła wspierają wiernych świeckich, «aby w duchu jedności, przez uczciwą i bezinteresowną służbę we współpracy ze wszystkimi umieli zachować i rozwijać na płaszczyźnie społeczno-politycznej chrześcijańską tradycję i kulturę» (Ad limina, 16.01.1998). Wielką pomocą w tym zakresie powinno być społeczne nauczanie Kościoła, które trzeba upowszechniać, aby «treścią i wartościami Ewangelii przepojone zostały kategorie myślenia, kryteria ocen i normy działania człowieka» (Ad limina, 14.02.1998).

9. W myśl Adhortacji apostoelskiej "Pastores dabo vobis" otoczcie szczególną troską braci kapłanów, jak i alumnów, aby ożywieni duchem gorliwości i miłości stawali się kapłanami według Serca Bożego. Chrystus, Najwyższy Kapłan w ich osobach chce być obecny wśród swego ludu «jako ten, kto służy» (Łk 22, 27) i «oddaje życie swoje za owce» (por. J 10, 15). Woła o to święty Wojciech, biskup i męczennik w tysiąclecie swej kanonizacji. Na jego pasterskiej posłudze i męczeńskiej krwi prawie tysiąc lat temu na ziemiach polskich wyrósł Kościół, ze swoją pierwszą stolicą i metropolią w piastowskim Gnieźnie.

Przy tej okazji pragnę zwrócić uwagę na wielką sprawę troski o powołania kapłańskie i zakonne. Trzeba rozwijać duszpasterstwo powołań, a przede wszystkim dużo się modlić i wzywać do modlitwy, aby nie brakło chętnych do pójścia za głosem Chrystusa.

Równie mocno o świętych pasterzy wołają świadkowie wiary, tacy jak arcybiskup Antoni Julian Nowowiejski, biskup Leon Wetmański czy biskup Władysław Goral wraz z licznymi kapłanami, zakonnikami, zakonnkami i ludźmi świeckimi, którzy będą beatyfikowani w Warszawie oraz ogłoszony już błogosławionym Wincenty Frelichowski. Świadectwo ich

heroicznej wierności jest dla tych, którzy po nich podejmują posługę pasterską, wielkim moralnym darem i zobowiązaniem.

Wielki Jubileusz Roku 2000 kieruje w sposób szczególny naszą myśl i serce ku młodzieży, która w nowym tysiącleciu będzie kształtować oblicze Kościoła i Ojczyzny. Zaufanie do młodych nie zawodzi, bo są oni szczególnie otwarci na autentyczność Ewangelii. Doświadczyłem tego wielokrotnie w czasie moich apostołskich podróży. Dziękuję z serca tym wszystkim, którzy poświęcają czas i zdolności, aby przekazać młodemu pokoleniu wielkie dziedzictwo kultury, tradycji i religijności polskiej, którzy troszczą się o przygotowanie młodzieży do pięknej miłości, małżeństwa i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Aby młodzież mogła spełnić pokładane w niej nadzieje, trzeba uczyć ją czerpać siłę z bezpośredniego kontaktu z Bogiem w liturgii i w sakramentach świętych, w Piśmie świętym, w życiu i apostołstwie Kościoła. Młodzież też, zwłaszcza dzisiaj, potrzebuje nadziei. Trzeba wykorzystać wszystkie okazje do harmonijnego współdziałania rodziny, Kościoła, szkoły, samorządów i państwa, aby oddalić od młodych te zagrożenia, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja konsumpcyjna. Polecam również waszej szczególnej trosce najmniejszą, ale i zarazem podstawową «wspólnotę życia i miłości» (por. *Gaudium et spes*, 48), jaką jest rodzina. Bez zdrowych i silnych rodzin społeczeństwo i naród upada. Tymczasem trwałość i jedność rodziny są dziś poważnie zagrożone. Trzeba przeciwdziałać temu zagrożeniu, tworząc we współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli klimat przychylny umacnianiu rodziny. Cieszę się, że także w Polsce powstają ruchy prorodzinne, które upowszechniają nowy, chrześcijański styl postępowania, ukazując, że tam, gdzie jest prawdziwa miłość i klimat wiary, jest także miejsce na nowe życie.

Znacie dobrze moją troskę i wysiłki podejmowane dla obrony życia i rodziny. Gdziekolwiek jestem, nie przestaję dopominać się w imię Chrystusa o to najbardziej podstawowe prawo każdego człowieka, o prawo do życia. Róbcie nadal wszystko, co możliwe, dla ratowania godności i zdrowia moralnego rodziny, aby była Bogiem silna. Niech rodzina czuje bliskość i szacunek Kościoła, i jego poparcie w wysiłkach o zachowanie swojej tożsamości, stabilności i sakralności. O to was w szczególny sposób proszę jako Pasterzy.

10. Drodzy Bracia!

Wszystko, co wyżej powiedziałem, wymaga ogromnej mobilizacji i gotowości duchowej całej wspólnoty Kościoła, a zwłaszcza jego pasterzy. Zwracam się do was jeszcze raz z gorącym apelem: bądźcie na wzór samego Chrystusa «jako ci, co usługują», bądźcie «dobrymi pasterzami, znającymi swe owce i przez nie znanymi; prawdziwymi ojcami, wyróżniającymi się duchem miłości i troski względem wszystkich» (*Christus Dominus*, 16). Niech za sprawą waszej ofiarnej i pełnej poświęcenia posługi Kościoła w Polsce troszczy się o «braci najmniejszych» (por. *Mt* 10, 42), o ubogich, chorych, pokrzywdzonych, cierpiących i pozbawionych nadziei. Niech służy wszystkim ogromem zbawczych darów, jakie od Chrystusa otrzymał dla dobra każdego człowieka. Biskup, jak głosi temat najbliższego Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów, ma służyć Ewangelii Chrystusa, aby nieść nadzieję światu.

Jezus Chrystus uczynił was Pasterzami Ludu Bożego w historycznym czasie przełomu tysiącleci. Tylko dzięki Jego pomocy i światłu wasza działalność apostołska może wydać owoce dla dobra dusz. «Bez Chrystusa nic bowiem nie możemy uczynić» (por. *J* 15, 5), bez Niego na niewiele się zdadzą ludzkie wysiłki. Jego proszę o obfite dary dla was i całego Kościoła w Polsce. Na wspólny ewangelizacyjny trud zawierzam was Błogosławionej Dziewicy Maryi, Matce Słowa Wcielonego, jedyne Zbawiciela świata i z serca błogosławię.

«Błogosławieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga Bogu naszemu na wieki wieków!» (*Ap* 7, 12).

